

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI  
ZA GRANICĄ (NR 82)  
z dnia 11 kwietnia 2018 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 82)

11 kwietnia 2018 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Pyzika (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat zadań i funkcjonowania Międzyresortowego Zespołu ds. Polonii i Polaków za Granicą;
- rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji Polonii w Austrii;
- rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2019 r.;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Papierz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Kuberski** dyrektor Biura do Spraw Kontaktów z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezydenta RP, **Rafał Dzieciołowski** wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, **Teresa Opalińska-Kopeć** prezes Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii „Forum Polonii”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Szanowni państwo, rozpoczynamy, przystępujemy do pracy. Najpierw chciałbym tak, jak zwyczaj i tradycja naszych spotkań przewiduje, przywitać bardzo szczególnie i bardzo serdecznie pana ministra Andrzeja Papierza podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pana Bartosza Grodeckiego dyrektora Departamentu Konsularnego, pana Mateusza Stąsieka dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą i pana Wojciecha Tycińskiego zastępcę Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Chciałbym również przywitać szczególnego gościa dzisiejszego spotkania, panią Teresę Opalińską-Kopeć prezes Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii „Forum Polonii”. Nie wiem, czy są z nami nowi posłowie, którzy dokoopowali do Komisji. Widzę, że pan poseł Marek Rząsa jest. Serdecznie witamy w naszym gremium. Pozostałych, którzy jeszcze nie doszli, a którzy z nami też będą, zachęcamy do aktywnego działania w przestrzeni polonijnej. Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, teraz przedstawię porządek dzienny naszego spotkania. Punkt pierwszy, rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat zadań i funkcjonowania Międzyresortowego Zespołu ds. Polonii i Polaków za Granicą. Punkt drugi, rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji Polonii w Austrii. W tym miejscu pozwolę sobie wprowadzić dodatkowy punkt, z tego względu, jak większość państwa wie, że jest to czas, w którym wszystkie komisje sejmowe pochylają się nad propozycją rozpatrzenia tematów do kontroli Najwyższej Izby Kontroli w przyszłym roku, czyli w 2019 r. W związku z tym, punkt trzeci, to będzie rozpatrzenie

propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2019 r. Punkt czwarty, oczywiście tradycyjnie, sprawy bieżące.

Chciałbym zapytać panie i panów posłów, czy są jakieś uwagi do przedstawionego porządku dziennego? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Uważam, że przyjęliśmy porządek dzienny naszego posiedzenia.

W związku z tym, zwracam się z uprzejmą prośbą do pana ministra Andrzeja Papierza, którego jeszcze raz bardzo serdecznie witamy w naszym gremium, o przedstawienie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat zadań i funkcjonowania Międzyresortowego Zespołu ds. Polonii i Polaków za Granicą.

### **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Papierz:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłanki i posłowie, przede wszystkim serdecznie dziękuję za możliwość spotkania z państwem. Proszę mi wybaczyć być może lekką treść, którą mam przed spotkaniem z państwem. Tydzień temu zostałem powołany decyzją pana premiera Morawieckiego w skład kierownictwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W związku z tym, jest to moje pierwsze, debiutanckie spotkanie z tak szanownym gremium, jak Komisja Łączności z Polakami za Granicą i w ogóle mój debiut w parlamencie w takim charakterze.

Jak może niektórzy z państwa wiedzą, wydaje mi się, że tematyka polonijna, która znalazła się w moim portfolio decyzją ministra Czaputowicza, jest tematyką osobiście mi bardzo bliską i z grubsza znaną, powiem w ten sposób. Z grubsza dlatego, że jednak bardziej byłem sfokusowany w mojej dyplomatycznej pracy zawodowej na Polakach czy Polonii na wschodzie, mniej na zachodzie. Tak, że to tytułem jakby wstępu. I życzę sobie, mam nadzieję, że ten okres, czas, w którym spędzę, jako jeden z kierujących, czy też współdecydujących o polityce naszego państwa wobec Polaków za granicą i Polonii, będzie czasem dobrej i synergetycznej współpracy z Komisją. Jak prześledziłem państwa życiorysy i dokonania, wiem, że jesteście Komisją bardzo kompetentną, dobrze zarządzaną, zorganizowaną i zorientowaną.

Wracając do porządku obrad, przede wszystkim uważamy, że Międzyresortowy Zespół ds. Polonii i Polaków za Granicą spełnia bardzo ważną rolę w kreowaniu i koordynacji działań administracji rządowej w zakresie współpracy z Polonią i z Polakami za granicą. Nie będę opowiadał szczegółów, gdyż państwo doskonale jesteście zorientowani, które resorty biorą udział w tym międzyresortowym zespole. Oceniamy, że współpraca w ramach tego zespołu jest bardzo konstruktywna, pozwala na wypracowanie tych założeń, które są potrzebne do realizacji polityki wobec Polaków i Polonii na świecie. Zwłaszcza, jeśli chodzi o przygotowanie też do rządowego programu współpracy z Polonią i Polakami za granicą.

Pracujemy teraz nad tym programem na następne lata. W związku z tym koncentrujemy się na rzeczach, które w ramach naszej pracy, w ramach sygnałów, które otrzymujemy z resortów i z naszych departamentów, które zajmują się bądź Polonią i Polakami za granicą, bądź też szerzej, na przykład departament konsularny, którego dyplomaci i konsulowie są obecni na placówkach. Oni po prostu też mają bardzo głęboką wiedzę na temat realnych potrzeb zarówno Polaków, jak i osób polskiego pochodzenia za granicą. Jak również przede wszystkim efektywności wydawania środków na pomoc, wsparcie, czy też na różne projekty dla tej grupy naszych, nie chcę powiedzieć współobywateli, ale w każdym bądź razie właśnie Polaków za granicą.

Przede wszystkim przedstawię ogólnie jakby mój sposób myślenia, spojrzenia na problematykę polonijną. Chciałbym też, żebyście państwo troszeczkę mieli rozeznanie, w jakim kierunku idzie to myślenie. Ewentualnie będę wdzięczny za państwa wypowiedzi czy też podpowiedzi, bo moja wiedza oczywiście też nie jest jakaś idealna itd.

W związku z tym, przede wszystkim naszą rolą jest ułatwianie kontaktów z Polakami i ułatwianie wszystkich procesów, które służą do utrzymania polskości wśród naszych rodaków za granicą. W mojej opinii państwo polskie jest niezwykle szczodre, zarówno jeżeli chodzi o pomysły, o eventy, o programy wobec Polonii i Polaków za granicą. Jak również generuje, czy też stara się wpłynąć w sposób mobilizujący właśnie na organizacje polonijne, żeby ta aktywność była jeszcze większa.

Jest na pewno wiele takich obszarów, które są istotne, to znaczy, w mojej opinii na pewno takim obszarem jest kwestia edukacji – dla utrzymania naszej tożsamości narodowej jest to kwestia języka. Jak państwo wiecie, w wielu krajach jest bardzo różnie. Nadal będziemy pracować nad ulepszeniem i unowocześnieniem różnych metod nauki języka polskiego właśnie poprzez organizacje polonijne, ale również poprzez instrumenty, które mamy w Polsce, ORPEG, fundacje i inne organizacje, które zajmują się krzewieniem i nauką języka polskiego. Jest to szalenie istotne.

Jest cała paleta zadań dotyczących wspierania powrotu. Znaczący, to jest też przecież jedno z założeń rządu, czyli próba jakby ponownego zainteresowania, żeby jednak Polacy do Polski wracali. Według mnie, to jest też bardzo istotny element naszej polityki. Jeżeli chodzi o Polaków na Wschodzie, na pewno istotna jest sprawa nowelizacji, to znaczy jest nowa ustawa o Karcie Polaka, która daje też bardzo duże możliwości do repatriacji, do powrotu Polaków głównie z tych krajów, które są objęte Kartą Polaka. Właśnie ten międzyresortowy zespół będzie kładł też szczególny nacisk na wypracowanie takich propozycji formalnych, prawnych, które wzmocnią te elementy polityki naszego państwa.

Czy mogę coś jeszcze dodać? Szczerze powiedziawszy, chętnie bym odpowiedział na pytania, i będę wdzięczny za państwa uwagi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania?

Witam pana posła Rasia, również nowego członka naszego zespołu. Dziękuję.

Pan wiceprzewodniczący, proszę uprzejmie.

**Poseł Wojciech Ziemiak (PO):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, koleżanki i koledzy, omawiamy dzisiaj problemy i zadania Międzyresortowego Zespołu ds. Polonii i Polaków za Granicą, i mam takie pytanie, czy to dotyczy tylko ministerstw? Wiemy, że Polonią zajmuje się Senat, jest dział w Kancelarii Prezydenta i czy ten zespół też to obejmuje? Czy tylko to jest resortowo, rządowo? Jak tutaj w wykazie jest powiedziane, przedstawiciele chyba siedmiu ministerstw i każdy przedstawia swoje problemy na tym forum.

Wiem, że na temat tego zespołu jest wydany cały program, jest książeczka. Tylko, że do tej pory ta książeczka ani plan pracy zespołu nie ujrzały światła dziennego na Komisji. Też mam prośbę, żebyśmy otrzymywali materiały z tego zespołu, żebyśmy byli raz po raz poinformowani, co zespół planuje, jakie są zadania. Wiem, że takie publikacje są, tylko jako Komisja do tej pory nie mieliśmy okazji się z nimi zapoznać. Tak, że to jest jedno.

Wiem, że pan minister, tak jak tu powiedział, jest pierwszy raz na komisji, pierwszy raz się z tym spotyka, dostał materiał do przeczytania i może pytanie wykracza na chwilę obecną poza pańską wiedzę, ale to ewentualnie w przyszłości. Jak wygląda też współpraca z tymi innymi instytucjami czy organami, które zawiadują i zajmują się Polonią?

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Dodam tylko, że nie siedem a dziewięć resortów wchodzi w skład tego międzyresortowego zespołu. Natomiast jeśli chodzi o kwestię głębszej informacji, to będziemy pracowali za parę miesięcy nad planem pracy na drugie półrocze i myślę, że ten temat może się pojawić. Pan wiceprzewodniczący może to zgłosić, a pan minister na pewno za parę miesięcy do nas przyjdzie z pełną informacją.

Patrzę na ten zespół w kategoriach takich, że rząd bardzo poważnie zajął się kwestią Polaków, którzy mieszkają poza granicami kraju. Większość z nas wie, że około 20-21 mln Polaków mieszkających poza granicami kraju prawdopodobnie do dzisiaj nie ma żadnego polskiego dokumentu, a to stanowi prawie 40% polskiego narodu. Jeżeli około 36 mln mieszka w Polsce, to rachunek jest prosty. Bardzo się cieszę, że rząd, zwłaszcza od dwóch lat, wzmógł swoją aktywność w tej przestrzeni, ale on jest oczywistą konsekwencją tego, co przynajmniej my nazywamy dobrą zmianą.

Szanowni państwo, czy są jeszcze jakieś pytania, jeśli chodzi o tę kwestię? Dziękuję.

W takim razie...

**Posel Wojciech Ziemiak (PO):**

Czyli odpowiedzi na moje pytanie udzielił pan przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam. Panie ministrze, proszę uprzejmie.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Dziękuję panie pośle za zadanie tego pytania. Jakby problem polegał na tym, jeżeli chodzi o pierwszą część pana pytania, to Międzyresortowy Zespół ds. Polonii i Polaków za Granicą jest powołany zarządzeniem nr 70 Prezesa Rady Ministrów, które nie pozostawia wątpliwości, kto w nim uczestniczy, i tutaj pan przewodniczący był łaskaw powiedzieć, że to jest dziewięć resortów. Natomiast organizacje, oczywiście jest wiele organizacji, które nie tylko, że są, ale realizują tę politykę.

Przed chwilą wróciłem z pięknej uroczystości Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie dotyczącej hospicjum na Wschodzie. Polski podatnik rękami między innymi MSZ-etu i Senatu realizuje wiele projektów właśnie takich jak hospicja na Wschodzie itd. Organizacje te, z tego co podpowiadają mi moi współpracownicy, którzy tym tematem zajmują się od dwóch lat – w przeciwieństwie do mnie, który jestem tutaj od siedmiu dni – mówią wprost, że te organizacje są dopraszane, zapraszane i są uczestnikami bardzo często tych spotkań, jako podmioty, jakby... Znaczą, może inaczej, działamy przy otwartej kurtynie, nie ma tutaj niczego na skróty i żadnej „ściemki”. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, czy pan chciał zabrać jeszcze głos?

**Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mateusz Stąsiek:**

Nie.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Okay, dziękuję.

Przystępujemy w takim razie do realizacji drugiego punktu porządku dziennego, rozpatrzenia Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji Polonii w Austrii.

Panie ministrze, pan będzie referował?

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Znaczą, ja tytułem wstępu. W ogóle pierwsze spotkanie z państwem, z Komisją Łączności z Polakami za Granicą i od razu zaczynamy alfabetycznie od Austrii.

Państwo posłowie otrzymaliście szczegółową notatkę dotyczącą sytuacji Polaków w Austrii, z zamkniętych informacji, które przekazały nam placówki za 2017 r. Czyli jakby zupełnie na bieżąco, jak wygląda sytuacja w Austrii. Jest to bardzo duża grupa polska, polonijna, prawie 60 tys. Polaków. Tutaj chciałbym oddać głos panu dyrektorowi Tycińskiemu, który w skrócie zrelacjonuje treść tej notatki i zwróci uwagę na rzeczy, które są jeszcze ewentualnie istotne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wojciech Tyciński:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w wielkim skrócie, jeśli chodzi o charakterystykę Polonii austriackiej. Rozumiem, że mamy dzisiaj na sali też bardzo szczególnego gościa, panią prezes, która w razie potrzeby uzupełni, ewentualnie skoryguje informacje, które państwu przekazuję.

W Austrii obecnie zamieszkuje około 60 tys. Polaków. Oblicza się, niezależnie od tej pierwszej liczby, którą wymieniłem, że 30 tys. obywateli niemieckich posiada korzenie polskie. Zakładamy łącznie, że Polonia wliczając w to polskich emigrantów, którzy posiadają tylko polskie obywatelstwo liczy 90 do 100 tys. osób. Statystyki nie uwzględniają grupy, która jest trudna do oszacowania, ale również znacząca, tych, którzy przebywają w Austrii do trzech miesięcy, ponieważ Austria to członek Unii Europejskiej, więc tutaj

nie ma żadnych ograniczeń, jeżeli chodzi o wjazd i pobyt również krótkoterminowy. Grupę tę trudno zaliczyć do Polonii, ale w jakimś sensie również są to środowiska, które są zainteresowane funkcjonowaniem organizacji polonijnych w tym kraju. Największe skupiska, to oczywiście Wiedeń, zdecydowanie lider, jeśli chodzi o wielkość grupy polskiej. Również Dolna Austria i Górna Austria.

Jeśli chodzi o historię, bo to jest dosyć istotne, szczególnie w kontekście jednej kwestii, o której później będę mówił troszeczkę szerzej, to jest stosunkowo nieduża grupa tych, którzy przyjechali do Austrii w okresie przedwojennym i w okresie wojennym. Jest faktem, że po zakończeniu II wojny światowej stosunkowo duża liczba Polaków, którzy mieszkali tam w okresie wcześniejszym, Austrię opuściła. Największą grupą – co różni Austrię od wielu innych krajów Unii Europejskiej – to są ci, którzy przyjechali po 1981 r. Przyjechali albo zostali w Austrii przed upadkiem PRL-u, czyli do 1989 r. Szacuje się, że w sumie w tym okresie przybyło do Austrii około 100 tys. Polaków, obywateli polskich. Znaczna część z nich pojechała dalej emigrując do Stanów Zjednoczonych, Kanady, czy do Republiki Południowej Afryki. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. w Austrii osiadło około kilkudziesięciu tysięcy Polaków.

Natomiast jeśli chodzi o stan organizacyjny, w Austrii działa około 60 organizacji polonijnych. Nie ma organizacji, która skupiałaby – mało gdzie jest oczywiście – i reprezentowała wszystkie struktury polonijne. Organizacją, która pełni tę rolę w największym stopniu jest Wspólnota Polskich Organizacji w Austrii „Forum Polonii”, której prezesa mamy dzisiaj przyjemność gościć na posiedzeniu Komisji. Pani prezes mnie ewentualnie skoryguje, ale według danych naszej ambasady, obecnie Forum zrzesza 13. organizacji z Wiednia, Linzu i Klagenfurtu. Aktywność Forum skupia się głównie na sprawach kulturalnych. Taki flagowy projekt realizowany przez Forum, znany nie tylko w Austrii, ale również w wielu innych krajach i przede wszystkim w Polsce, to doroczna organizacja Dni Polskich w Austrii, które są rzeczywiście takim bardzo poważnym przedsięwzięciem, obliczonym na wiele dni. Jest to realizacja kilkudziesięciu przedsięwzięć promocyjnych. Ma to oczywiście duże znaczenie dla całej Polonii austriackiej, ale również warto podkreślić, że z perspektywy władz polskich czy MSZ-etu w szczególności liczy się to, że to jest wydarzenie bardzo istotne dla dobrej, skutecznej promocji Polski w Austrii.

Niektóre, to też jest niezależnie od tego rysu, od tego kierunku kulturalnego Forum i niektóre organizacje należące do Forum też prowadzą aktywną pracę, jeżeli chodzi o wspieranie przede wszystkim osób nowo przybyłych, emigrantów w zakresie pomocy. Chodzi o sprawy zatrudnienia, poradnictwa psychologicznego, rozwijanie działalności gospodarczej, więc ta kwestia również ma znaczenie w Austrii, podobnie jak w innych krajach Unii Europejskiej.

Inne znaczniejsze struktury, których działalność jest ważna dla życia polonijnego, to Polska Misja Katolicka, oczywiście nie jest to organizacja polonijna, ale w Austrii istnieje, działa, jest bardzo rozbudowana i skuteczna. Ponadto Porozumienie Patriotyczno-Chrześcijańskie, w którego skład wchodzi między innymi Klub „Gazety Polskiej” im. Rotmistrza Pileckiego, Austriacko-Polskie Stowarzyszenie „Galicja”, najstarsza organizacja polonijna w Austrii „Sokół Polski”, o charakterze sportowo-patriotycznym.

Osobny problem, to jest kwestia nauczania języka polskiego. Rzeczywiście jest to priorytet strategiczny zarówno władz polskich, naszej polityki polonijnej, jak również dla licznych środowisk polonijnych także w Austrii. W Austrii obliczamy, iż języka polskiego uczy się w tej chwili około 2 tys. dzieci i młodzieży polskiej. Biorąc pod uwagę, że szacunek dotyczący ogólnej liczby osób w takim wieku szkolnym i potencjalnie zainteresowanych, to jest 5 tys., więc teoretycznie nie jest to źle, bo około 40%. Tym niemniej jednak odczuwalna jest potrzeba podejmowania dalszych działań zarówno przez same środowiska polskie w Austrii, jak i naszą ambasadę, i instytucje, organizacje w Polsce zajmujące się współpracą z Polonią, aby te warunki rozwijać także w Austrii. Wydaje się, przynajmniej taka jest ocena naszej ambasady, że możliwości dalszego rozwoju szkół społecznych są już dosyć ograniczone. Od wielu lat próbujemy rozmawiać z naszymi partnerami austriackimi, jest w to zaangażowana bardzo mocno ambasada, aby władze austriackie również aktywnie włączyły się w ten proces wspierania rozwoju nauczania języka polskiego w szkołach publicznych. Nauczanie to odbywa się w ograniczo-

nym zakresie, ale szczerze mówiąc, nasze wrażenie jest takie, że jest to daleko poniżej potrzeb, to na pewno, jak również daleko poniżej możliwości państwa austriackiego. Tak, że tutaj pole do dyskusji niewątpliwie istnieje. Jest to temat, z którego tak łatwo nie zrezygnujemy w kontaktach z władzami austriackimi.

W notatce, którą pozwoliliśmy sobie przekazać Komisji są wymienione najważniejsze media polonijne, funkcjonujące w Austrii. Tego wątku nie będę rozwijał. Widać, że środowisko jest dosyć żywe, dynamiczne, dużo rozgłośni radiowych, mnóstwo portali internetowych, trochę mediów drukowanych, więc tutaj sprawa jest dosyć jasna.

Podsumowując, czy też odnosząc się do kwestii pozycji środowiska polskiego w Austrii można najkrócej powiedzieć, tak jak to napisaliśmy w naszej notatce, czyli tak, skład społeczny sugeruje, że potencjał jest całkiem spory. Jest dosyć duża grupa osób z wyższym wykształceniem pracujących w zawodzie, a więc jest to środowisko, którego pozycja społeczna w społeczeństwie austriackim wydaje się, że mogłaby być lepsza. Jest pewna bariera, pierwsze pokolenie emigracji zwykle ma „pod górkę”. Taka sytuacja występuje w wielu krajach. Natomiast wraz z tym impulsem po 2004 r., kiedy bardzo duża grupa Polaków do Austrii napłynęła i biorąc pod uwagę, że działa również coraz więcej firm polskich w Austrii, zarejestrowanych w Austrii, wydaje się, że to też otwiera drogę do dalszego umacniania pozycji społeczno-biznesowej środowiska polskiego w tym kraju.

Jeśli chodzi o problemy, które wydaje się, że są najistotniejsze z punktu widzenia Polonii austriackiej, o nauczaniu języka polskiego już mówiłem, to na pewno musi pozostać priorytetem naszych działań. Należy wspomnieć, że jest taka kwestia niezłatwiona już od ponad 20 lat, czyli staranie o nadanie Polakom statusu grupy narodowościowej. Nazywa się to grupą narodowościową, chodzi o to, co można też inaczej określić, jako status mniejszości narodowej. Taki wniosek do władz austriackich został bodajże w 1996 r. albo 1997 r. złożony przez jedną z organizacji polonijnych, „Strzechę”. Po kilku latach debatowania, decyzja władz austriackich była negatywna. Wniosek został w 2007 r. bodajże, ponowiony i w roku 2011 znowu decyzja była negatywna. Tak że z naszego punktu widzenia, stanowisko władz austriackich jest niesatysfakcjonujące. Nie chodzi tylko o pieniądze, czyli o to, że posiadając status grupy narodowościowej Polacy w Wiedniu, bo mówimy o Wiedniu tylko, specyfika systemu austriackiego jest taka, żeby uzyskać status grupy narodowościowej trzeba się wykazać ciągłością funkcjonowania przez długi okres czasu, przez kilka pokoleń – i tylko Polacy w Wiedniu mogliby spełniać ten warunek. Tak jak mówię, decyzje austriackie w tej mierze były dotychczas negatywne. Nie uważamy tego tematu za zamknięty, aczkolwiek tutaj będziemy się też wsłuchiwać oczywiście w głos Polonii austriackiej, bo żeby temat był skutecznie kontynuowany, niewątpliwie potrzebna jest też jakaś odpowiednia dynamika po stronie polonijnej. Polonia musi wykazać, że chce. Jeśli nasze starania się zbiegną w jeden strumień, to oczywiście ta efektywność będzie znacznie większa.

Myślę, że na koniec warto jeszcze wspomnieć właśnie o problematyce gospodarczej. Zresztą, z tego co wiem, Forum również w te sprawy się angażuje. Nie tylko w taką klasyczną działalność społeczną i kulturalną, ale również w pomoc w sensie informacyjnym, nie w takim dosłownym, ale w sensie informacyjnym dla Polaków w Austrii na temat otoczenia biznesowego, specyfiki prawa austriackiego, jak zakładać firmę, jak ją prowadzić, żeby skuteczność była jak największa, jak rozwijać współpracę ekonomiczną z Polską. Jest tam spora grupa osób zainteresowanych tą tematyką. Nasza placówka, ale też niektóre organizacje polonijne właśnie też rozwijają działalność w tym kierunku, żeby w obrębie problematyki ekonomicznej Polonię austriacką wesprzeć. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania? Bardzo proszę pani poseł.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Chciałabym spytać o jedno, o pomoc resortu w sprawie zakończenia, już można chyba tak powiedzieć, budowy pomnika Sobieskiego. Wydarzenie jakim była bitwa o Kahlenberg napawa nas wszystkich dumą. Natomiast budowa tego pomnika od wielu lat jest



właściwie problemem, z którym zмага się tylko Polonia. Jest to na pewno dalece niewystarczające, tu jest potrzebne wsparcie i zaangażowanie resortu.

Przypomnę inne wydarzenie, zakończone sukcesem, a mianowicie muzeum na Monte Cassino. Jednak trzeba powiedzieć, że tam właśnie w tym pierwszym przypadku zaangażowanie ówczesnego ambasadora, pana Ponikiewskiego było tak ogromne, że skutkowało tym, iż w tym ostatnim momencie, kiedy właściwie zabrakło środków na dokończenie muzeum, ten apel do Polonii zaowocował uzupełnieniem tych braków finansowych.

Znane mi są starania pani prezes i środowiska o to by sprawa pomnika poważnie poszła do przodu. Jednak to ciągle jest rzecz taka, że pomnik jak gdyby jest w budowie i trwa to już długo. Chciałabym się dowiedzieć, jak w tej chwili ten problem wygląda?

Panie ministrze, rozumiem, że może panu być trudno odpowiedzieć na to pytanie, z racji tego krótkiego czasu, więc jeśli tak miałyby być, to bym bardzo prosiła o odpowiedź na pytanie na piśmie. Przede wszystkim jednak prosiłabym o zwrócenie baczniejszej uwagi na wsparcie działań Polonii w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pan poseł Ireneusz Raś, bardzo proszę.

**Poseł Ireneusz Raś (PO):**

Trochę wywołany przez moją koleżankę, może panu ministrowi pomogę. Według mnie, to nie są starania Polonii, te, które są teraz finalizowane, tylko Komitetu Budowy Pomnika, który został zawiązany w Krakowie. Oczywiście od wielu lat jest projekt, chyba jest już wykonany nawet monument, nie wiem czy on już jest finalnie postawiony na Kahlenbergu. Natomiast, na pewno fundament i ten postument już od półtora roku stoi. Natomiast brakowało chyba trochę środków.

Nasz Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej składał w zeszłym roku taką poprawkę do budżetu, żeby zasygnalizować tę potrzebę do Ministra Spraw Zagranicznych, że tam brakuje chyba jeszcze na poziomie 150 czy 200 tys. zł, niewiele. Panie ministrze, gdyby pan się zorientował, bo wiem, że rozmowy były, według mnie, właśnie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, jak pomóc. Wiem, że pewne firmy jeszcze za czasów poprzedniego rządu, jak KGHM pomogły, przekazały w formie darowizny dla tego komitetu miedź i oni tak powolutku, powolutku to dokończą. Natomiast niewielkiej kwoty potrzeba, żeby tę sprawę już zamknąć i żeby po wielu latach rzeczywiście ten pomnik tam stanął.

Komitet, który się zawiązał, szanowni państwo, on oczywiście pokonywał wiele przeszkód natury, powiedzmy takiej lokalnej. Przez lata tam były opory przed pewnym pokazaniem tej historii w tym miejscu, ale oni to wszystko pokonali i uzgodnili ten projekt. Tak, że bardzo ładnie to wszystko się udało. Być może z udziałem jednej czy drugiej organizacji polonijnej. Natomiast impuls był jednak z Krakowa, bo przecież z Krakowa Jan III Sobieski ruszył z odsieczą wiedeńską.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie wykorzystać wypowiedź pana posła jeszcze w innej kwestii, w tym, o czym pan dyrektor mówił w aspekcie uznania polskiej mniejszości narodowej. Ponieważ to już nie jest kwestia tylko odsieczy wiedeńskiej, ale też jest kwestia uczestnictwa Austrii w zaborach. Mówię to nie w kontekście jakiejś pretensji historycznej. Aczkolwiek tutaj też nad tym trzeba byłoby się kiedyś chyba pochylić. Szczególnie w takiej kwestii, że jednak pewna przestrzeń geograficzna była w dominacji austriackiej, a co za tym idzie, myślę, że prawo międzynarodowe można byłoby tutaj zainteresować tą kwestią w rozpatrzeniu tego w przyszłości.

**Poseł Ireneusz Raś (PO):**

Za cesarstwa nawet Polacy z Galicji mieli miejsce w parlamencie...

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Bardzo proszę do mikrofonu, przepraszam.

**Posel Ireneusz Raś (PO):**

Chciałem dopowiedzieć jeszcze jedno zdanie za panem przewodniczącym, ponieważ jestem posłem z Krakowa, czyli z tej części zaborczej, że mieliśmy normalnie przez cesarza dedykowane ileś miejsc w parlamencie w Wiedniu. Polscy wielcy patrioci, między innymi zdaje się prezydent Leo, wielki prezydent Krakowa, którego niedawno honorowo wspominaliśmy tutaj w parlamencie, był również w pewnym okresie posłem w parlamencie w Wiedniu.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Natomiast ja to mówię w aspekcie wystawy, która dzisiaj została odsłonięta w polskim parlamencie, w naszym Sejmie, mianowicie wystawy poświęconej Henrykowi Sławikowi, przedwojennemu działaczowi społecznemu PPS-u. Człowiekowi, który odegrał bardzo istotną rolę zarówno w relacjach polsko-węgierskich, jak i polsko-żydowskich. Wydaje mi się, że godna zauważenia jest nie tylko jego praca i działalność zwłaszcza podczas wojny, ale przede wszystkim fakt, że hitlerowcy po aresztowaniu osadzili go w Austrii, właśnie Mauthausen-Gusen i w Mauthausen poniósł śmierć męczeńską. Wydaje mi się, że też w relacjach polsko-austriackich istotnym elementem jest ta w miarę niedawna historia, historia II wojny światowej. Właściwie większość czołowych hitlerowców, zbrodniarzy wojennych, to byli Austriacy, że wspomnę samego Adolfa Hitlera, czy innych jego współtowarzyszy. Myślę, że ten element też należałoby poruszyć w tej kwestii. Ponieważ dodatkowym aspektem – to mówię zwłaszcza do tych, którzy w przyszłym tygodniu pojedą w delegację do Austrii, bo między innymi będzie tam wizytacja tego co zostało po Gusen – to jest kwestia, tego co pozostało po Gusen. Jest to po prostu skandal międzynarodowy, gdzie państwo austriackie ni mniej, ni więcej, tylko zniwelowało obóz koncentracyjny sprzedając za bezcen działki na tym terenie. Z tego co pamiętam, to została jedna kwatera, mogiła zbiorowa właściwie, i te, może nie kamieniołomy, ale te wydrążenia w skałach, których dokonali pracując niewolniczo więźniowie tego obozu koncentracyjnego.

Chciałbym przypomnieć, że w Mauthausen-Gusen ponad połowa więźniów i zamordowanych, to byli Polacy. To był specjalny obóz i ludzie, którzy wyjeżdżali z Oświęcimia do Mauthausen-Gusen twierdzili, że w Oświęcimiu to były wakacje w porównaniu z Mauthausen-Gusen.

**Posel Andrzej Kryj (PiS):**

Z Auschwitz.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam?

**Posel Andrzej Kryj (PiS):**

Z Auschwitz, nie z Oświęcimia, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Ci którzy wyjeżdżali – trzymając się poprawności politycznej, tak powiedzmy – z Auschwitz, tak właśnie twierdzili. Jest to o tyle dla mnie istotne, że mieszkam 80 km, nawet niecałe od tego niemieckiego, hitlerowskiego obozu zagłady. Uważam, że w relacjach z Austrią, ten aspekt też trzeba bardzo wyraźnie podkreślać. Nie na zasadzie szukania winy, czy może dziury w całym niejako, tylko ta dziura jest i trzeba ją dla przyszłych pokoleń, może nie załatać, ale jednak w jakiś sposób unormować. Dziękuję bardzo.

Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

**Posel Joanna Fabisiak (PO):**

Tylko z krótkim wnioskiem, otóż po wypowiedzi pana posła, myślę, że warto byłoby właśnie spojrzeć trochę inaczej może na tę sprawę. Broń Boże nie kwestionuję pomysłodawców i realizatorów, ale myślę, że może jednym z powodów, czy nawet ważnym powodem jest ten, iż komitet sobie, Polonia sobie, a ministerstwo sobie. Otóż chciałabym pana ministra gorąco zachęcić do tego, do takiej roli osoby, która integruje środowisko, bo to daje gwarancję rzeczywiście godnego dokończenia, takiego jakiego chcielibyśmy i całej uroczystości. Nie chciałam tego wątku poruszać, bo wydawało mi się,

że nie warto go nagłaśniać, że tutaj te konsultacje z Polonią nie były wystarczające. Jeśli nie są wystarczające konsultacje, co uważam osobiście za rzecz niewłaściwą, bo przecież to właśnie dla tego środowiska ta rzecz jest niewątpliwie najważniejsza, to właśnie dla Polaków jest ważne, gdzie, jak będzie, jak to się wszystko odbędzie, ma ich to umacniać. Oczywiście, że dla całej Polski i dla nas zawsze ten pomnik będzie ważny, niemniej środowisko polonijne jest niezmiernie ważne.

Zatem z wielką prośbą, żeby odbyło się jedno, pięć czy dziesięć takich spotkań, w których może będzie można połączyć te organizacje do wspólnego dokończenia tej pracy. Nic lepiej nie łączy ludzi, jak wspólne zadania. Nie idee, tylko realizacja idei, a ta idea jest naprawdę chyba godna tego byśmy ją wspólnie, a szczególnie komitet z organizacjami zarysował. Jednak zaangażowanie ministerstwa jest niezbędne, także finansowe. Osobiście o tym chciałabym się dowiedzieć, jak jest. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Panie dyrektorze, jest jeszcze pytanie od pani Teresy Opalińskiej-Kopec, przewodniczącej Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii „Forum Polonii”. Bardzo proszę.

**Prezes Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii „Forum Polonii” Teresa Opalińska-Kopec:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, panie posłanki, panowie posłowie, panie ministrze, dziękuję bardzo serdecznie za zaproszenie i możliwość obecności na tym dzisiejszym posiedzeniu. Chciałam się w kilku słowach, w kilku zdaniach odnieść w zasadzie do wielu punktów, które padły. Nie wiem, ile państwo przeznaczyliście czasu na temat pomnika na Kahlenbergu, budowy pomnika i Mauthausen. Ograniczę się krótko.

Tak jak poseł wspomniał, nie ma go już tutaj, pomnik na Kahlenbergu buduje Komitet Budowy Pomnika z Krakowa. Nie było nigdy propozycji czynnego włączenia się w tę budowę środowisk polonijnych w Austrii. Wiadomo, że są to ogromne nakłady finansowe, stąd też Polonia nie dysponuje takimi środkami, aby mogła wesprzeć taką budowę. Z moich informacji, które posiadam od przewodniczącego komitetu pana Piotra Zaparta z Krakowa, pomnik na Kahlenbergu ma być odsłonięty 12 września, jest to środa. W obecnej chwili stoi tam cokolwiek, wszystko jest już przygotowane. Niedawno, tydzień temu była wizyta komitetu z Krakowa u burmistrza, jeszcze pana Häupla. Dopełniono już ostatnich ustaleń. Są to informacje, powtarzam, które posiadam od przewodniczącego budowy pomnika.

Chcę zwrócić uwagę na inną rzecz, proszę państwa, ponad 30 lat temu w Wiedniu w 1. dzielnicy, obok budynku parlamentu na Schmerlingplatz został staraniem Austriaka Otto Swobody wmurowany kamień węgielny pod budowę pomnika na Kahlenberg. Został opracowany projekt i zaczęła się zbiórka pieniędzy. Mnie wtedy nie było w Austrii, było trochę nieprzyjemnych sytuacji, coś z tymi pieniędzmi się stało, sprawa została przerwana. Jednak uważam, a także szerokie grono środowiska polonijnego w Austrii, aby o tym temacie, aby o tym miejscu pamiętać, ponieważ zezwolenia są aktualne. To tyle w kwestii pomnika.

Jeśli chodzi o Mauthausen. W Mauthausen, to nie były niemieckie obozy koncentracyjne. Proszę państwa, to były obozy zagłady. Stamtąd się miało nie wrócić. Z obozu koncentracyjnego można było wrócić, z obozu zagłady nie ma prawa się wrócić. Kto żył powyżej trzech miesięcy był osobą podejrzaną. Utrzymuję kontakt z rodzinami tych więźniów, którzy jeszcze przeżyli. W tym roku, 5-6 maja jest rocznica wyzwolenia obozów. Zapraszam serdecznie, abyście państwo przyjechali.

Proszę państwa, chcę zwrócić na jedną rzecz uwagę, 32 tys. polskich obywateli zostało wymordowanych w Mauthausen i w innych obozach systemu Mauthausen. Ponieważ nie był to tylko jeden obóz, tylko to było około 57. podobozów. Najstraszliwszym było Gusen, gdzie produkowano samoloty messerschmitty. Tam, proszę państwa, dochodziło do aktów kanibalizmu – to mówią więźniowie, którzy przyjeżdżają na upamiętnienie rocznicy.

Teren obozu podzielony jest na kwatery każdej z nacji obywateli, którzy zginęli. Jest ich chyba tam 27. Kwatera polska jest na początku, bardzo okazała, pomnik jest bardzo wysoki, bardzo okazały. Jeżdżę tam, co roku, regularnie od 10 lat, teraz będzie to już 11. rok. Nadmienię jeszcze, że dzieci w austriackich szkołach, Austriacy mają obowiązek też w ramach nauki historii wycieczkę do Mauthausen. Proszę państwa, na tym pomniku jest taki napis: „W hołdzie pomordowanym Rodakom Polska Rzeczpospolita Ludowa”. Fajnie. Proszę państwa, niżej jest tabliczka wielkości powiedziałabym 70 x 50, gdzie już napisane jest poprawnie „Rzeczpospolita Polska”. Nad tymi potężnymi literami z napisem „Polska Rzeczpospolita Ludowa” figuruje orzeł bez korony. Pytam państwa parlamentarzystów, czy Polska ma dwa nazewnictwa, czy Polska ma orła w koronie i bez korony? Pisałam prośby do parlamentarzystów, zwracałam się, sprawa została poruszona i dowiedziałam się, że nie można tego zmienić, ponieważ architekt, który pomnik zaprojektował był więźniem, przeżył ten obóz i prawa autorskie są chronione. Proszę państwa, kiedyś, ktoś...

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Stary numer.

**Prezes Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii „Forum Polonii” Teresa Opalińska-Kopec:**

Proszę jeszcze o uwagę, zaraz skończę ten temat. Ktoś kiedyś zaprojektował pomnik Lenina, prawda? Też miał prawa autorskie. Inne pomniki też zostały zaprojektowane, symbole komunizmu, które zostają teraz usunięte i nie ma problemu, nikt nie mówi już dzisiaj o ochronie, o prawach autorskich. Tam gdzie składają w czasie uroczystości delegacje z kilkudziesięciu krajów wieńce, bo jest tradycja taka, że każdy kraj składa wieniec w innej kwaterze i patrzą na tego orła bez korony, i patrzą na ten PRL. To tyle w tej kwestii.

Pan dyrektor Tyciński w swoim wystąpieniu na temat sytuacji Polonii w Austrii przeczytał, że „Forum Polonii” skupia 13 organizacji. Proszę państwa, „Forum Polonii” skupia 19 organizacji, więc to z konsulatu przyszły jakieś omyłkowe dane. Muszę też państwu powiedzieć, ponieważ pan dyrektor wspomniał o tym, że w Austrii jest wiele podmiotów gospodarczych. Tak, to się zgadza. Dwa lata temu było takie spotkanie Polska-Austria, z byłym ministrem spraw zagranicznych panem Sebastianem Kurzem. Było to na początku maja, gdzie minister Kurz wtedy wypowiedział się, że w Austrii jest zarejestrowane 4,5 tys. podmiotów gospodarczych. Liczba robi wrażenie. Chcę nadmienić, że nie wszystkie te firmy, to są firmy, które zatrudniają dużo pracowników. W tym są też firmy, zarejestrowane jako firmy jednoosobowe. Wspominam państwu o tym dlatego, że niebawem będziemy mieć 20. organizację Polski Klub Biznesu. Ponieważ z racji tej, że jestem właścicielem firmy budowlanej StaniBau GmbH, która z powodzeniem funkcjonuje już ponad 20 lat, doprowadziłam do tego, że zameldowaliśmy Polski Klub Biznesu, który będzie skupiał wszystkich polskich, polonijnych przedsiębiorców. Z czego się bardzo cieszę, że udało nam się tego dokonać.

Również chcę zwrócić uwagę, że wśród tych organizacji, szczególną dumą dla „Forum Polonii” jest pierwsza szkoła społeczna, która funkcjonuje piąty rok. Szkoła zaczęła od trzydziestu kilku dzieci, dzisiaj mamy 180 dzieci. Mamy również przedszkole w tej szkole. Jest to członek „Forum Polonii”. Tych dzieci byłoby o wiele więcej, gdyby ta szkoła społeczna miała troszeczkę większą pomoc ze strony Polski, ponieważ nie stać z chętnego dokonać opłat nauczycieli, ubezpieczeń, wynajmu lokali itd., itd. Drugą bardzo dużą organizacją jest klub FC Polska, klub futbolowy, klub sportowy, który skupia 100 dzieci w kilku drużynach wiekowych. Całe to stowarzyszenie, jest to kilkaset (szacuje się do 800) osób, bo są to dzieci, do tego dochodzą rodzice, jest to logiczne, to jest rodzeństwo, to są znajomi, to są sympatycy. Dwa razy w roku klub robi turniej piłkarski, do którego współpracy zaprasza również inne stowarzyszenia, na którym jest do 3 tys. osób. Oprócz tego, regularnie, co tydzień odbywają się treningi, odbywają się różne wyjazdy sportowe, zimowiska, kolonie itd.

Proszę państwa, jeszcze chciałabym ustosunkować się do wypowiedzi pana dyrektora Tycińskiego, była poruszona kwestia polskiej mniejszości narodowej. Żebyście państwo

dokładnie wiedzieli, jakie warunki musi spełnić polska mniejszość etniczna. Muszą być udokumentowane trzy pokolenia dla 500 rodzin, czyli 500 rodzin musi udokumentować trzypokoleniową ciągłość. To jest taka sytuacja, tak to, proszę państwa, wygląda.

Również zostało wspomniane, że jest bardzo wiele mediów: radia, portale internetowe itd. Proszę państwa, można w internecie sprawdzić, jak te media funkcjonują, czym te media się zajmują za pieniądze polskiego podatnika, za pieniądze, które państwo daje. Przede wszystkim mnie interesuje, czy te media pracują dla Polski za pieniądze polskiego podatnika? Czy one promują Polskę? Czy uprawiają swoją lokalną podwórkową politykę na zasadzie sympatii i antypatii? Uważam, że ogromne pieniądze, jakie idą na media, bo podobno z Senatu poszły w tym roku spore pieniądze na media, tak przynajmniej było wcześniej sondowane, że przewiduje się zwiększenie środków finansowych na media polonijne. Łatwo jest to sprawdzić, nie będę przywoływać nikogo tutaj nazwami, tylko przeczytam państwu jeden fragment, którego autorem jest właściciel portalu internetowego. Tu jest oczywiście zastrzeżenie do mnie, ponieważ mój były skarbnik pojechał na odsłonięcie ulicy imieniem pana Kuklińskiego, to było kilka lat temu i umieścił na Facebooku informację swojego uczestnictwa w tym wydarzeniu. Pani, która prowadzi dosyć aktywnie portal internetowy, która bierze udział również w konferencjach medialnych, które są organizowane dla mediów z całej Europy, pisze tak: „Ryszard Kukliński był zdrajcą, szpiegiem, pracownikiem CIA. Był podejrzany o napad rabunkowy, a teraz nazywa się jego imieniem ulice w Polsce”. Proszę państwa, zarzuca się różne rzeczy „Forum Polonii”, ale za takie coś, postawiłam wniosek o wykluczenie tej organizacji z członkostwa w „Forum Polonii”. Inaczej postąpić nie mogłam.

Jest tu jeszcze taka informacja, też w wypowiedziach pana...

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Pani prezes, przepraszam, proszę pomaleńku kończyć swoją wypowiedź, bo czas mamy ograniczony.

**Prezes Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii „Forum Polonii” Teresa Opalińska-Kopec:**

W zasadzie, to by było tyle, ponieważ chciałam się, panie przewodniczący, trochę ustosunkować i troszeczkę uzupełnić to, co pan dyrektor przedstawił. Tak, że w zasadzie to by było wszystko. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Halicki teraz, bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Halicki (PO) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. W zasadzie przyszedłem się przywitać serdecznie z ministrem i pogratulować awansu, ale nie mogę nie zabrać... Temat interesujący też dla mnie z punktu widzenia także doświadczeń rodzinnych i ministerialnych, bo współpraca z Polonią była też, to może zabrzmie niewiarygodnie, ale także częścią bardzo ważnego projektu Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji – polsko-niemiecki okrągły stół, między innymi wspomagający naukę języka polskiego w Niemczech. Mówię to w kontekście ostatnich dwóch lat, które nie wyglądają tak różowo. Panie ministrze, jest bardzo dobry moment na to, by zweryfikować politykę ministerstwa w tym wypadku. Ponieważ to jest ta część, którą pan dysponuje, także w kontekście, a może przede wszystkim w kontekście weryfikacji zasad współpracy z organizacjami polonijnymi, które nie mogą być dofinansowywane na zasadzie „widzimisię”, czy sympatii, a powinny mieć priorytety ustalane według swojej tradycji, historii, zakresu działania. Jest to jak gdyby istota rzeczy, bo ta szkoła, o której pani mówi, bez wsparcia finansowego rzeczywiście nie utrzyma się. A osoba, która może mieć nawet bardzo sympatyczne i super pomysły, ale np. nie jest podmiotem stałym i trwałym, nie powinna być wspomagana – mówię o eventach. Na przykład, bardzo częstych ostatnio, finansowanych z naszego funduszu ministerialnego pojedynczych osób reprezentujących „Gazetę Polską”. Rozumiem, że jest potrzeba, to się będziemy kłócić czy to jest dobre, czy złe, ale nie może się to odbywać kosztem organizacji polonijnych. One mają i muszą mieć priorytet

w działalności ministerstwa, bo są trwale tam umiejscowione i reprezentują naszą kulturę, i wymagają tego wsparcia.

Jeżeli Związek Polaków w Niemczech będzie miał mniejsze wsparcie w tym trudnym temacie, jakim jest też promowanie jak gdyby równości stron chociażby w nauce języka, a będą finansowane imprezy, które mają charakter jednokrotny, zawsze przegramy. Jeżeli okrągły stół wydawałoby się powinien być wspomagany w dzisiejszych czasach przez stronę polską, bo tu strona niemiecka ma kompleksy, oni się wstydzili podczas tych spotkań...

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

O Austrii mówimy, panie pośle.

**Posel Andrzej Halicki (PO) – spoza składu Komisji:**

Słucham?

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

O Austrii mówimy.

**Posel Andrzej Halicki (PO) – spoza składu Komisji:**

Ja wiem, a do Austrii też dokończę jedno zdanie i też już zakończę.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam, proszę dokończyć myśl, a potem pani poseł.

**Posel Andrzej Halicki (PO) – spoza składu Komisji:**

Mówię o tym dlatego, że zawieszenie tego formatu jest błędem, uważam, że warto go odtworzyć. Jeżeli mówimy o Austrii, to przepraszam, ale jeżeli słyszę, że jest brak kilkuset tysięcy środków na dokończenie pomnika w Kahlenberg, to o czym my mówimy przy tych kwotach, które są wydawane. Znaczący, że to jest, nie chcę powiedzieć mocno, ale wydaje mi się nieporozumieniem, że tej kwoty nie ma, że ta kwota nie znalazła się w budżecie, że dzisiaj nie można jej wyasygnować w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję panu posłowi. Mam takie pytanie, czy oprócz pań posłanek jeszcze ktoś chce się zapisać do dyskusji? Kolega, dobrze.

Panie dyrektorze, czy pan chciały się teraz ustosunkować do tych tez, które tutaj padały, czy poczeka pan do końca i całościowo? Jeszcze trzy osoby, to myślę, że tak. Pani poseł Arciszewska, bardzo proszę.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Nawiązując do strony społecznej, bardzo się cieszę, że gościmy panią Teresę Opalińską-Kopec, która ma niesamowite doświadczenia reprezentując Polonię, organizacje polonijne w Austrii. Chciałabym również, aby doceniano, jaka to jest Polonia, również sprawna pod względem prowadzenia działalności gospodarczej, ale nie wyreżczy państwa polskiego w swych obowiązkach.

Zorientowana jestem, że bardzo wiele wniosków było składanych przez Polonię i organizację Forum między innymi do „Wspólnoty Polskiej”. Rozumiem również, że tu bardzo ważną rolę odegrał pan konsul, właściwie nie odegrał. Chciałabym, żeby pan minister zapytał, dla Komisji, której się te informacje przydadzą, jakie pan Aleksander Korybut-Woroniecki podjął i wykonał działania, aby wnioski płynące z Forum – ile tych wniosków było, jak je przekazał, jakie poparł – dotyczące Polonii właśnie w Austrii, zostały zrealizowane lub przekazane fundusze?

Mało tego, chciałabym się zapytać, czy pan konsul z równie wielkim zainteresowaniem i bulwersowaniem zgłaszał, a jeżeli zgłaszał, to co zgłaszał, jeżeli chodzi o portale internetowe i „wszelkiej jej maści” media, które zwą się polonijnymi, wypowiadających się w podobnym stylu. Ponieważ to nie tylko dotyczy Austrii, to dotyczy całego świata. Czy również zgłaszał kwestię orła w koronie, czy bez korony i napisów, które już dawno powinny być takie, które nie będą bulwersowały bardzo patriotycznej, oddanej i zaangażowanej Polonii austriackiej i nie tylko w Austrii? Czy pan konsul sam podjął jakieś inicjatywy, czy wspierał? Mnie bardzo interesuje ta statystyka, bowiem my również

orientujemy się, jaka praca jest wykonana przez osoby, które powinny nas reprezentować i wspierać Polonię, a nie czekać na to, żeby Polonia wyręczyła państwo polskie w tych zadaniach. Niezależnie od rządów jakie są, to są bardzo ważne zadania, bo to jest nasz reprezentant.

W związku z tym chciałabym na potrzeby Komisji, a jeżeli nie Komisji, to przynajmniej mojej, jako parlamentarzysty, do którego Polonia z całego świata kieruje swoje wnioski, skargi, zażalenia, prośby, taką informację uzyskać. Jest to bardzo ważne dla podejmowania decyzji przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, potem międzyresortowy zespół, a to przekłada się na opinię o Polsce na całym świecie i poczucie naszej dumy narodowej. Jak również poczucie Polonii, że jest wspierana przez państwo polskie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję pani poseł. Prosił o głos pan minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Odpowiem pani poseł Arciszewskiej-Mielewczyk odnośnie pracy. Oczywiście pani poseł otrzyma odpowiedź na swoje pytania. Powiem w ten sposób, podkreślam, jestem siedem dni w resorcie, powiem tak ogólnie, temat pracy naszej placówki w Austrii jest mi znany i podejmiemy szybkie i zdecydowane działania, żeby placówka działała właściwie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Dodam tylko, że kwestia tablic, o których pani prezes i pani poseł wspominały, to jest faktycznie problem nie od roku czy dwóch, tylko to jest problem od wielu lat. Myślę, że pytania pani poseł godne są tego, żeby ministerstwo było uprzejme odpowiedzieć pisemnie.

Szanowni państwo teraz tak... Przepraszam.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Jeszcze pytanie pani poseł Wypych miała.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Właśnie chciałbym jej udzielić głosu. Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, mam taki ogólny wniosek, nie wiem czy się państwo ze mną zgodzą, ale w sytuacji, jeżeli mamy informacje dotyczące działalności na rzecz Polonii w danym miejscu, czy nie byłoby wskazane, żeby też zapraszać przedstawicieli Senatu, w związku z tym, że stamtąd są środki i jak gdyby w tym momencie też przekazywać te informacje dotyczące weryfikacji.

Mam pytanie do pani prezes, też przyłączam się do stanowiska pani poseł Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk, że po prostu bardzo cieszymy się mogąc rozmawiać bezpośrednio z przedstawicielem właśnie Polonii. Jest jedno z ciał, które między innymi właśnie konsulatu może wykorzystywać do kontaktów z Polonią, a mianowicie Rada Konsultacyjna. Chciałam się dowiedzieć, jak wyglądają i jak wyglądały kontakty państwa organizacji „Forum Polonii”, która skupia, tak jak pani powiedziała, 19 organizacji polonijnych, więc jest taką organizacją reprezentatywną, właśnie z tym ciałem. Jak również, ile wniosków było składanych do Senatu, czy do „Wspólnoty Polskiej”, jeżeli chodzi właśnie o działania na rzecz... Ile rozpatrzone, czy już państwo mają informację? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, może teraz pani prezes, będzie uprzejma wystąpić.

**Prezes Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii „Forum Polonii” Teresa Opalińska-Kopec:**

Odpowiedzieć, tak?

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Tak.

**Prezes Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii „Forum Polonii” Teresa Opalińska-Kopec:**

Dziękuję za to pytanie. Mamy wieloletnią, doskonałą współpracę ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” i nasze projekty, przynajmniej te projekty, które są projektami długoterminowymi, są zawsze dofinansowywane, są to szczególnie Dni Kultury Polskiej w Austrii. W ostatnich latach realizujemy upamiętnienie Odsieczy Wiedeńskiej, sprowadzamy konne chorągwie husarii, grupy rekonstrukcyjne, w ubiegłym roku byli przedstawiciele trzech grup rekonstrukcyjnych. Tutaj mamy dofinansowanie i wsparcie ze strony „Wspólnoty Polskiej”.

Proszę państwa nie mamy dofinansowania z konsulatu, w ubiegłym roku nie dostaliśmy nic. Na husarię nie dostaliśmy nic, rok wcześniej jeszcze, czyli trzy lata temu, kiedy przyszedł nasz nowy konsul poprosiłam o wsparcie, pierwszy raz zorganizowaliśmy pokaz husarii, obiecał, że z pewnością na takie wydarzenie, wyjątkowe pieniądze w MSZ będą. Tych pieniędzy nie było. Sfinansowałam to w kwocie 1200 euro z własnych środków. Pan konsul powiedział, w takim razie w przyszłym roku dofinansujemy więcej. Nie dofinansowali. W tym roku będziemy robić, a pieniądze znajdziemy ze środków własnych, być może „Wspólnota Polska” nam dofinansuje. Innych funduszy nie dostaliśmy i to jest w kwestii dofinansowania projektów polonijnych.

Jak również chcę państwu powiedzieć, że ambasador ma reprezentować interesy Polski na terenie Austrii, ale osobą dla Polonii, to jest właśnie konsul. Proszę państwa, nie ma tego takiego bliższego kontaktu, ponieważ pan konsul nie ma w zwyczaju chodzić na imprezy, które organizuje „Forum Polonii”, czy jest to upamiętnienie husarii, czy są to Dni Kultury Polskiej, czy są to inne wydarzenia. Tak ta sytuacja wygląda.

Pani poseł zapytała o Radę Konsultacyjną. Rada Konsultacyjna została powołana w ubiegłym roku, uczestniczyłam raz w takim posiedzeniu – z racji sprawowanej funkcji zostałam zaproszona do tej rady. Rada liczyła na początku 19 osób – konsul jako osoba 20. Później tych spotkań już nie było. Następne spotkanie zostało zaplanowane na 20 stycznia, dokładnie wtedy, kiedy nasza wspólnota miała walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy. Gościliśmy na tym zjeździe panią ambasador i również przedstawiciele Senatu i Biura Polonii w Kancelarii Prezydenta.

Proszę państwa, myślę, że konsul ma chyba miał informację, jakiej rangi goście przyjeżdżają do nas, jednak pan konsul zaplanował w dniu Walnego Zjazdu posiedzenie Rady Konsultacyjnej, która już na dzień dzisiejszy wynosi około 28 osób, z czego połowy nie znam. Mam listę, mogę oczywiście przekazać, są tu nazwiska, kontakty – to jest oficjalna lista kontaktowa Rady Konsultacyjnej. W radzie tej jest dwóch pracowników konsulatu, Fundacja pani Ani (weszłam na stronę internetową) jest w Krakowie, szkoła z Katowic. Większości nie znam, nie wiem kto jest w tej radzie. Chciałabym się dowiedzieć, mamy gości z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pana ministra, jak w rzeczywistości ma taka rada funkcjonować? Kto w tej radzie ma możliwość udziału i pracy? Czy to jest na zasadzie po prostu, kto się zgłosi chętny, niezależnie czy jest pracownikiem MSZ-etu, czy jest działaczem polonijnym, ale skoro ta rada ma służyć Polonii, to w mojej opinii powinna się składać z aktywnych działaczy polonijnych.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, teraz poproszę jeszcze o głos pana wiceprzewodniczącego, bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Ziemiak (PO):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w przyszłym tygodniu ma być w Wiedniu wizytacja członków Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Osobiście nie będę mógł być na tym wyjazdowym posiedzeniu. Natomiast też mam pytanie, nie wiem czy uzyskam odpowiedź, kto to organizuje? Czy będzie można tam zrobić, co by nie powiedzieć forum, nie nawiązując do tytułu, może okrągły stół także Polonii austriackiej, bo wiemy, że ona też jest podzielona. Wiemy, że są personalne, wiemy, że są różnice między...

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Ulubione działanie.



**Poseł Wojciech Ziemiak (PO):**

Nie ulubione, pani poseł, byliśmy w Niemczech...

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Pan dzieli dalej.

**Poseł Wojciech Ziemiak (PO):**

Ja dzielię?

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Wiemy kto dzieli, więc uciekajmy od czegoś takiego.

**Poseł Wojciech Ziemiak (PO):**

Chciałbym, żeby tam możliwie wszyscy się spotkali, jeżeli ktoś to organizuje. Właśnie wychodzę naprzeciw, aby kto organizuje to spotkanie, żeby zaprosił osoby, które funkcjonują w tym świecie polonijnym.

**Prezes Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii „Forum Polonii” Teresa Opalińska-Kopec:**

Panie pośle, chętnie panu odpowiem na to pytanie.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam panią bardzo, ale ja tutaj udzielam głosu, proszę wyłączyć mikrofon. Dziękuję.

**Prezes Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii „Forum Polonii” Teresa Opalińska-Kopec:**

Przepraszam bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Panie przewodniczący to jest informacja, którą pan uzyska w sekretariacie. Plan tego wyjazdu jest precyzyjnie określony, spotkanie zarówno w konsulacie, jak i w siedzibie Forum jest przewidziane. Natomiast konkluzje, które wyjdą z tych spotkań oczywiście przekazemy. Mam nadzieję, że to będzie już na następnym spotkaniu naszej Komisji.

**Poseł Wojciech Ziemiak (PO):**

Mam tylko pytanie, czy szeroko będzie reprezentowana Polonia, czy tylko Forum będzie na spotkaniu, czy jeszcze inne organizacje, czy przedstawiciele Forum chociażby z Linzu, pan Julian Gaborek także...

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam bardzo, pan minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Panie przewodniczący, pani pośle, przede wszystkim mamy procedury i wiadomo kto to organizuje, to znaczy organizuje to przede wszystkim Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu i oczywiście odpowiednie biuro w Sejmie. Jest to oczywiste i takie, jakie będą dezyderaty państwa i sugestie w związku z wykonywaniem przez państwa mandatu posła, ambasada ma obowiązek to uwzględnić, to jest jedna rzecz.

Mam tylko pytanie, przepraszam, ale jestem troszeczkę takim laikiem w tym względzie. Czy jest możliwość, żeby część naszego spotkania była nieprotokołowana? Czy to jest możliwe, czy nie?

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Panie ministrze, nasze spotkanie jest jawno-oficjalne i każdy, kto posługuje się internetem na całym świecie może nas oglądać i słuchać. Istnieje możliwość zorganizowania takiego spotkania, ale to jest też kwestia pewnych procedur i pewnego trybu.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Rozumiem, to dziękuję. Odpowiem przy wyłączonym mikrofonie. Proszę państwa, poruszamy tutaj bardzo ważne rzeczy i tu o niektórych rzeczach musimy powiedzieć trochę w innym trybie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przekażę to pani przewodniczącej i ona zadecyduje o ciągu dalszym. Dziękuję uprzejmie. Przepraszam pani poseł, proszę do mikrofonu. Bardzo proszę.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Jakby pani prezes mogła odpowiedzieć na pytania, tutaj padały do pani prezes odnośnie... Nie, to pani zadawała pytanie, kto jest w tej Radzie Konsultacyjnej, bo wychodzi na to, że są osoby z Polski, a nie ma działaczy polonijnych, to jakieś chyba nieporozumienie.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Pani poseł odpowiadam, to też jakby pytanie jest dosyć oczywiste i według mnie jasne, znaczy w tym sensie, że polonijne rady konsultacyjne zostały, w ogóle cała idea została wymyślona kilka lat temu, czy zaczęła funkcjonować. Pamiętam byłem wtedy konsulem generalnym w Kazachstanie i w Kirgistanie, i za rady konsultacyjne polonijne odpowiada ambasador. Ambasador zaprasza, mając rozeznanie o sytuacji, ilości i ważności organizacji polonijnych w danym kraju, w skład tej rady wchodzi konkret ludzi. Oczywiście to nie są jakieś fora, gdzie jeżeli będzie organizacji kilkadziesiąt to będziemy zapraszać tych kilkadziesiąt organizacji, bo wtedy jakby dyskusja i stworzenie pewnych ram i kierunku działania byłoby niemożliwe. W związku z tym kończąc, konkludując, to jest domena i władza ambasadora. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Pani poseł się zgłaszała.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Mam prośbę do pana ministra, aby pan minister swoim ojcowskim okiem rzucił na tę sytuację, ponieważ wychodzi na to, że odpowiedzialność jest ambasadora, a pan konsul organizuje sobie dowolnie i dobiera osoby, które nie mają nic wspólnego i nie są znane przez polonię w Austrii. Czyli musimy tutaj, że tak powiem, jakiś sens funkcjonowania tej Rady Konsultacyjnej uchwycić i krótko mówiąc, uporządkować te sprawy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję pani poseł. Myślę, że to jest asumpt do naszych następnych spotkań z panem ministrem. Jesteśmy tu, jak pan widzi, bardzo otwarci i serdecznie zapraszamy, jak to na Śląsku mówią, na zaś.

Szanowni państwo, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, tylko prosiłbym króciutko, bo jeszcze mamy dwa punkty.

**Prezes Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii „Forum Polonii” Teresa Opalińska-Kopec:**

Dziękuję bardzo. Nawiązując do przyszłej wizyty w Wiedniu komisji sejmowej, proszę państwa, nie wiem jaka będzie decyzja ambasady, ale jako prezes, mówiąc w imieniu zarządu, bardzo bym chciała i bardzo by nam zależało na tym, aby na to spotkanie zostali zaproszeni przedstawiciele absolutnie wszystkich środowisk polonijnych, wszystkich, całej Polonii. Po prostu nie będzie możliwe zaprosić bardzo dużej grupy osób ze względu na ograniczenia lokalowe, ale żeby byli przynajmniej przedstawiciele wszystkich organizacji, bo z tymi organizacjami, panie dyrektorze, to nie jest tak, już pomijam... Są to organizacje często jednoosobowe, ale liczy się już statystycznie, tak że wtedy dopiero, proszę państwa, uzyskanie rzeczywistą wiedzę, jeśli przyjdą ludzie z różnych opcji, z różnych środowisk. Będzie to wtedy owocne spotkanie, a jeśli zostanie to wybrane tak, że np. z jednej organizacji przyjdzie pięć osób, z innej organizacji jedna, to efekt będzie wiadomy.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Pani prezes, przepraszam, że wchodzę w zdanie, jest to kwestia oczywista i ze strony Komisji zrobimy wszystko, żeby ten postulat został zrealizowany, na ile nasze możliwości pozwolą, a myślę, że jakieś możliwości są.

Szanowni państwo, chciałbym zamknąć temat Polaków w Austrii. Chciałbym zamknąć ten punkt drugi i przejść do punktu trzeciego naszych rozważań, a mianowicie do kwestii rozpatrzenia propozycji tematów kontroli, do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli w przyszłym roku. Czy są jakieś postulaty ze strony państwa, pytam członków Komisji przede wszystkim? Nie słyszę. Przepraszam, pan poseł, proszę bardzo.

**Poseł Wojciech Ziemiak (PO):**

Nawiązuję do spotkania chyba sprzed dwóch miesięcy, kiedy to rozpatrywaliśmy temat budowy Domu Polskiego we Lwowie. Nie wiem czy to nie nadawałoby się właśnie do sprawdzenia, jak przebiega proces budowy i rozliczania budowy tego Domu Polskiego we Lwowie.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dom Polski we Lwowie, oczywiście. Bardzo proszę zapisać to w protokole.

Szanowni państwo padł wniosek ze strony pana wiceprzewodniczącego odnośnie kontroli budowy Domu Polskiego we Lwowie, czy jest jakiś sprzeciw? Okay, więc przyjmujemy do protokołu ten wniosek. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jak rozumiem wyczerpaliśmy ten punkt naszego porządku dziennego.

Mam jeszcze jeden tradycyjny punkt, sprawy bieżące. Czy macie państwo jakieś sprawy bieżące? Dziękuję.

W związku z wyczerpaniem i tego punktu, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję uprzejmie za udział w Komisji.